

# Test Orange Bass Terror 500 + SP 210: POMARAŃCZOWA REWOLUCJA !



Tomek Przyborowicz

9 września 2011, 07:38

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.



Orange Amps  
Bass Terror 500

Orange Amps  
SP210

OPIS GDZIE KUPIĆ



Już po raz drugi mam okazję testować na łamach infomusic.pl sprzęt firmy Orange. Dlatego też nie będę tym razem zagłębiał się w historię tej legendarnj już brytyjskiej marki, a

## Plusy

- + zdecydowanie rockowy charakter zestawu
- + dzięki innowacyjnej konstrukcji kolumna dawała dużo "dołu"

zainteresowanych tym tematem odsyłam do artykułu ([link](#)).

Tym razem opiszę zestaw składający się z nowego na polskim rynku wzmacniacza ORANGE BASS TERROR, oraz rewolucyjnej kolumny basowej ORANGE SP 210.

- + sprzęt jest bardzo lekki i poręczny
- + wzmacniacz polecany do pracy w studiu nagrań

## Minusy

- wentylator, który wydał mi się zbyt głośny

## Head ORANGE BASS TERROR 500

Producent z dużym powodzeniem postanowił nadać wzmacniaczowi „old school'owy” wygląd, który przywołuje wspomnienia bardzo wczesnych wzmacniaczy, jakie oglądałem w domu mojego dziadka. Biała metalowa puszką zwieńczona nieruchomym uchwytem i opatrzona dookoła niewielką ilością gniazd, przełączników i gałek potencjometrów. Pozorny minimalizm, oto jak w dwóch słowach można by opisać wygląd Bass Terrora. Jeśli chodzi o jego panel sterowania i instrumenty jakie oferuje, również nie jest ich wiele, choć są prawie wszystkie, które według mnie powinny znaleźć się we wzmacniaczu basowym. Nie znajdziemy tu kompresora, a osobiście uważam, że spełnia dość ważną funkcję w życiu basisty.



I tak przedni panel to od lewej:

- Trzypozycyjny włącznik mocy OFF-STAND BY-ON
- Lampka sygnalizująca pracę wzmacniacza
- Potencjometr VOLUME – moc wyjściowa
- Potencjometr TREBLE – regulacja poziomu wysokich częstotliwościami
- Potencjometr MID – regulacja poziomu częstotliwości średnich
- Potencjometr BASS – regulacja poziomu niskich częstotliwościami
- Potencjometr GAIN – regulacja poziomu sygnału na wejściu
- Przełącznik czułości gniazda wejściowego ACTIVE/PASSIVE
- Gniazdo wejściowe JACK

W bocznej ścianie wzmacniacza zainstalowano gniazdo XLR służące do wypuszczenia sygnału na zewnątrz (n.p. Konsoleta), przełącznik odcięcia masy GND/LIFT służące do eliminacji ewentualnych przydźwięków sieciowych, oraz dwa gniazda JACK pętli efektów SEND i RETURN.



Tylna ściana Orange'a to gniazdo przewodu sieciowego dołączonego do wzmacniacza, oraz 2 gniazda SPEAKON do wpięcia głośników. Dzięki umieszczonemu tuż obok przełącznikowi możemy podłączać zarówno głośniki o impedancji 8 Ohm jak i 4 Ohm. Jak donosi tabliczka znamionowa wzmacniacz ma moc 500 W RMS. Zwracam uwagę na to, że moc RMS nie jest mocą znamionową

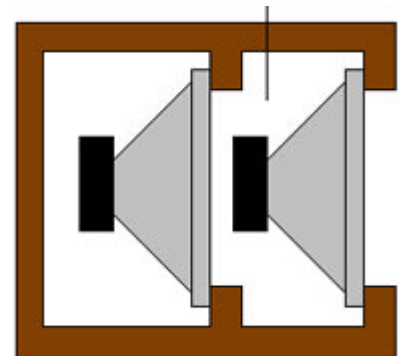
i jest większa niż faktyczna moc wzmacniacza. Podobnie jest w przypadku kolumn.



**cena: około 2800 zł**

### **Kolumna ORANGE SP 210**

Opisywana paczka oparta jest na tzw. konstrukcji izobarycznej. Mówiąc po ludzku, w środku znajdują się 2 neodymowe głośniki Eminence 10" o łącznej mocy 600 W RMS (moc muzyczna) ale w odróżnieniu od tradycyjnych, znanych konstrukcji są one umieszczone jeden za drugim, a nie obok siebie. Oba głośniki skierowane są do przodu i umieszczone w osobnych komorach.



Kolumna zbudowana jest ze sklejki wykonanej z Brzozy Bałtyckiej, opatrzonej tradycyjną pomarańczową, wodoodporną okleiną. W dolnej części przedniej ściany znajduje się otwór, którym kolumna „oddycha”. Warto nadmienić, że dzięki ciekawej myśli technicznej paczka ma bardzo niewielkie gabaryty i wagę w stosunku do mocy jaką generuje. Kolumna zaopatrzona jest od góry w uchwyt, który umożliwia jej łatwy transport.



**cena: około 2300 zł**

### Test bojowy

Przy pomocy bardzo dobrej jakości przewodu głośnikowego Red's Music. Nie wszyscy wiedzą ale do głośników należy używać specjalnie do tego przeznaczonych przewodów. Przedwzmacniacz TERRORA wyposażony został w lampę, dlatego trzeba chwilę potrzymać przełącznik POWER w pozycji STAND BY, umożliwiając lampie rozgrzanie się. Po chwili lampa jest gotowa i możemy przełączyć się na ON i hulaj dusza.

Wszystkie gałki zwyczajowo ustawiłem na „0”. Na niewielkim poziomie głośności usłyszałem prawdziwe brzmienie mojego Fendera. Ale to niczego nie dowodzi, sprzęt poznaje się po tym jak pracuje na dużych mocach i jakie duże jest zniekształcenie dźwięku.

Odkręciłem więc potencjometr VOLUME do połowy skali. Basówka zabrzmiała bez większych zniekształceń, jednak dało się zauważyć rockowy charakter tego zestawu. Brzmienie było mocne, słychać było obecność lampy. Dzięki innowacyjnej konstrukcji kolumna dawała dużo tzw. dołu. Przy odkręceniu GAINA zestaw dawał jednak sam z siebie dość dużo szumu słyszalnego z głośnika podczas gdy nie grałem.

Aby lepiej poznać ten zestaw kręciłem po kolei potencjometrami. Tak jak już wspomniałem konstrukcja kolumny oparta na dwóch osobnych komorach głośnikowych ustawionych jedna za drugą spowodowała, że sprzęt ma strasznie dużą skalę niskich częstotliwości. Odkręcanie potencjometru BASS powodowało potężną ekspozycję tego parametru. Podobna sytuacja miała miejsce kiedy zacząłem kręcić potencjometrem MID. Niestety odczułem brak rasowej góry. Wertując przeróżne strony internetowe i opisy kolumny SP 210, nie natknąłem się na obecność głośników wysokotonowych, tzw. tweeterów. Częstotliwości wysokie co prawda odzywają się gdy się je odkręci, ale trochę inaczej niż w przypadku kolumn zaopatrzonych w „gwizdki”.

## **REASUMUJĄC...**

Cóż, rasowy, rockowy zestaw. Tak w skrócie można by to opisać. Solidny basowy wzmacniacz eksponujący dobrze wszystkie parametry. Do mankamentów mógłbym zaliczyć wentylator, który wydał mi się zbyt głośny. Faktyczne wrażenie zrobiła na mnie kolumna, która mimo swoich małych gabarytów posiada potężne brzmienie. Ten komplet znajdzie z pewnością uznanie wielu amatorów rock&rolla. Sprzęt jest lekki i poręczny. Łatwo zabrać go do studia lub na koncert w klubie. Odsyłam wszystkich do sklepów aby wypróbować ten sprzęt.